

Stoję w deszczu jak Neurasja
Moje serce zatruł grzech
Sklej i poskładaj mnie jak Maria
W centrum miasta pada deszcz
Miasto świeci, kolory bledną
W mojej głowie Gwiezdne Wojny
Moje myśli szare jak metro
Paranoje, lęki, glosy
Nawet kiedy nocą odpalam
Nie pozwól upaść, David Gahan
Gdybym mógł pozbyć z siebie go
Grzesznik we mnie, Depeche Mode
Robiłem to, kochałem zło
Wódka i one, Mazel Tov
Nocą jeździłem do Mordoru
Walka z drugim ja, Gollum
7 diabłów w pokoju jak Florence, nie mogę spać
Pijany superbohater włóczęga, wanderlust
Wpadam do niej, siedzi bez majtek
Patrzy na mnie popija wino
Robimy to jakoś do czwartej
Pachnie mną, One Million
Chcę być Twój ale takich jak Ty mieć wiele jak Prince
Chcę grzeszyć i chlać, być wiecznie młody, Alphaville
Myślę o nich i znów odpalam drina za drinem
Nic z tym nie zrobię już, miasto nie śpi, Sinner
Wstyd okrywa mnie, ból dręczy mnie, co jest we mnie, głód czy ból?
Kiedy grzechy kręcą mnie w chuj, znam ich smak, forbidden fruit
Pusty klub jak nocny na pętli
A ja chodzę, chodzę, po mieście
Wiem, że znów zgrzeszę jak Kendrick
Czekam kiedy to się skończy nareszcie

Monster 2

Moje serce zatruł grzech
Brutalny Popek z Firmy
Co wygląda jak Szatan
Pijany super bohater
Włóczęga, wanderlust
My nie chcemy iść do nieba
Niech otworzy się piekło
To jest Monster 2
Chce grzeszyć i chlać
W hardcore'wym świecie nie mogę spać

Monster 2 - to jest straszny psychopata
Porwie Twoją siostrę, a później Twego brata
Jest bardziej pojebany niż jego chory tata
Brutalny Popek z Firmy co wygląda jak szatan!
Traktuję moją płytę jak moje własne dziecko
My nie chcemy iść do nieba - niech otworzy się piekło!
Raj mam tu na ziemi - pozdrawiam brudne getto!
Moja nuta kopie bardziej niż polskie ścierwo!
W hardkorowym świecie - jestem eminencją
Nie rozumiesz, pukasz się w swoją dyńkę jak dzięcioł!
Pokazujcie mnie palcami, nazywajcie mordercom!
Ja z moim dzieciakiem zrobię gruby rozpierdol!

To jest Monster 2, a nie Maryla Rodowicz
Usłyszą o nim wszyscy - jak się skurwysyn urodzi!
Rodzina w komplecie! Już wiesz o co chodzi!
Będę tańczył breka w dniu jego narodzin... Właśnie ta...!"